

NARODY I BABEL

Tekst przewodni: Rdz 11,9.

Zakres studium: Rdz 9,18-11,9; Ps 139,7-12; Łk 10,1.

Część I: Przegląd

Pierwsze przykazanie Boga dla ludzkości po potopie było afirmacją życia. Bóg polecił ludziom rozradzać się i zaludnić Ziemię (Rdz 9,1). W tej lekcji skupimy się na konfrontacji z ludzkim dążeniem do wypełnienia tego przykazania. Do tej pory sprawozdania biblijne dotyczyły konkretnych osób (Adama i Ewy, Kaina i Abla, Seta i Noego). W tej lekcji omówimy historię, która opowiada o zbiorowościach ludzkich i ma skalę ogólnoświatową. Ci, którzy przetrwali potop - trzej synowie Noego - mieli dać początek trzem odnogom ludzkości, z których wywodzą się wszystkie narody świata. Wydawało się, że ludzkość znajduje się na prostej drodze do napelnienia Ziemi i zanieśienia obrazu Boga po krańce świata. Jednak historia wieży Babel okazała się poważną przeszkodą na drodze do realizacji tego celu. Boże polecenie zaludnienia całej Ziemi spotkało się z kontrpropozycją - ludzkim ideałem totalitarnej jedności i jednolitości. Ludzie zapragnęli stworzyć ścisłą jedność, która, niestety, miała na celu zajęcie miejsca Boga.

Tematy lekcji

1. *Przekleństwa i błogosławieństwa.* Kanaan, syn Chama, został przeklęty, a Sem i Jafet - pobłogosławieni. Jakie jest znaczenie i historyczne przełożenie tego przekleństwa i tych błogosławieństw? Jak wpływają one na historię zbawienia?
2. *Powszechność i jedność.* Narody świata przyłączyły się do wspólnego projektu: zjednoczenia się przeciwko Bogu. Jak to możliwe, że Boży cel powszechności został zinterpretowany jako ideał jedności?
3. *Uzurpacja Boga.* Budowniczo wieży Babel marzyli o dotarciu do Nieba. Dlaczego ich sposób myślenia był błędny? Dlaczego Bóg zstąpił, by przyrzec się ich przedsięwzięciu?

Część II: Komentarz

Przekleństwa i błogosławieństwa. Przekleństwo, jakie spadło na syna Chama (Rdz 9,25), ostatecznie okazało się przesłaniem nadziei. Rdz 9,25 bywało nieszczęśliwie błędnie stosowane wobec osób o ciemnej karnacji i używane jako religijne usprawiedliwienie niewolnictwa. Taka wypaczona interpretacja jest bezpodstawną z dwóch powodów. Po pierwsze, przekleństwo nie dotyczyło Chama ani wszystkich jego potomków, ale jedynie Kanaana. Tak więc przekleństwem nie był objęty Kusz, pierworodny syn Chama, co z góry wyklucza objęcie nim osób o ciemnej skórze, w tym głównie Afrykańczyków. Co ciekawe, biblijne genealogie (zob. listy narodów w Rdz 10) mają znaczenie bardziej etnogeograficzne, odnoszące się do geograficznego rozmieszczenia grup ludzkich, a nie etniczne, dotyczące pochodzenia „ras” i języków. Samo pojęcie „ras” ludzkich jest oparte na pseudonaukowych, rasistowskich i lingwistycznych XIX-wiecznych teoriach związanych z teorią ewolucji, a więc stanowi kolejny przejaw zła płynącego z tego współczesnego rozpowszechnionego ewolucyjnego mitu. Tak więc przypisanie grup ludzkich do „Jafetytów”, „Semitów” czy „Chamitów” nie ma nic wspólnego z ostrymi kryteriami rasowymi definiowanymi w ramach ewolucjonizmu. W rzeczywistości granice między tymi grupami są znacząco zatarte, a ich powiązania bardzo złożone. Na przykład, choć Kanaaniejczycy posługiwali się semickim językiem, ich protoplasta Kanaan był Chamitą. Choć Kusz jest potomkiem Chama, jest także przodkiem Nimroda, założyciela Babel. Elam zaś, zaliczany do niesemickiego ludu, jest synem Sema!

Drugim powodem, dla którego Rdz 9,25 nie stosuje się do ludzi o ciemnym kolorze skóry, jest to, że nawiązanie do Kanaana stanowi wyraźną aluzję do odziedziczenia Ziemi Obiecanej, ze wszystkim, co ta ziemia symbolizuje, w kontekście obietnicy zbawienia ludzkości. W tym kontekście użycie wyrażenia „sługa sług” jest ironią. „Sługa sług” to superlatywa oznaczająca „sługę jako takiego” i sugerująca duchowy kierunek, wskazująca na Jezusa, Sługę sług, który przybędzie, by zbawić ludzkość (J 13,5).

Błogosławieństwa Rdz 9 potwierdzają takie zrozumienie. Ciekawe, że nie Sem i Jafet zostali pobłogosławieni, ale tylko Bóg (Rdz 9,26). Z tej perspektywy proroctwo kieruje nas ponad bezpośrednią przyszłość historii Izraela opisane w *Pięcioksięgu Mojżeszowym*, ku zbawieniu ludzkości (Rdz 9,27). Słownictwo proroctwa odnosi się także do izraelskiej świątyni (Joz 18,1), w profetycznej aluzji do pogan, którzy odpowiedzą na izraelskie przesłanie zbawienia i przyłączą się do świętej społeczności Izraela (Iz 66,18-20; Rz 11,25). Ale wypełnienie tego proroctwa zależy przede wszystkim od wypełnienia innego proroctwa - przejścia Kanaana. To wydarzenie ma tak fundamentalne znaczenie w oczach autora, iż powraca do niego pod koniec błogosławieństwa, kiedy po raz trzeci nawiązuje do Kanaana jako sługi Sema (Rdz 9,27; por. Rdz 9,25-26). Język w części poświęconej błogosławieństwu ma styl modlitwy: „Błogosławiony niech będzie...” (Rdz 9,26-27). Mojżesz, autor

tego tekstu i współczesny Izraelitom będącym niewolnikami w Egipcie, modli się o zbawienie Izraela jako zasadniczy, niezbędny etap w dziele zbawienia ludzkości.

Powszechność i szczególność. Powiązanie między szczególnym i ogólnym spojrzeniem jest charakterystyczną cechą biblijnego sposobu myślenia. W przeciwieństwie do myśli greckiej, podkreślającej ideę bezpośredniego dostępu do absolutnej prawdy, hebrajscy prorocy mówią o Bogu, który wybrał lud, a następnie Jego Synu, przez którego objawił się On ludzkości.

Jedna z ilustracji biblijnego sposobu myślenia wiąże się z liczbą siedemdziesiąt. W spisie narodów w Rdz 10 wymienionych jest siedemdziesiąt narodów; ród Jakuba udający się do Egiptu liczył siedemdziesiąt osób (Rdz 46,27), a Izrael na pustyni miał siedemdziesięciu starszych (Wj 24,9). To powiązanie poszczególnych „siedemdziesiątek” wydaje się być podkreślone w Pwt 32,8, gdzie jest mowa o tym, iż Bóg podzieli ludzkość „według liczby synów izraelskich”. Jak istniało siedemdziesiąt narodów, tak istniało siedemdziesiąt języków według żydowskiej tradycji. W *Nowym Testamencie* Jezus posłał siedemdziesięciu uczniów, by głosili ewangelię światu (Łk 10,1-16). Genealogia Noego, ojca narodów świata (Rdz 9,19; 10,32), stanowi wypełnienie Bożego błogosławieństwa i obietnicy danej Noemu: „Rozradzajcie się i rozmnażajcie” (Rdz 8,17; 9,1.7). To błogosławieństwo i obietnica są także związane z pierwotną obietnicą i błogosławieństwem danymi Adamowi przy stworzeniu (Rdz 1,28-29).

Bóg narodów, Stwórca świata i Pan Izraela jest tym samym Bogiem. Z tego spostrzeżenia wynikają dwa ważne teologiczne wnioski. Po pierwsze, znaczy to, że Bóg działa w dziejach ludzkości nie tylko w dziedzinie religii. Bóg jest obecny między narodami. Po drugie, znaczy to, że zbawienie narodów zależy także od świadectwa Izraela. Błogosławieństwo dla narodów zostanie spełnione jedynie za pośrednictwem Izraela (Rdz 12,3), gdyż tylko Bóg Izraela jest prawdziwym Bogiem (J 4,22-23). Lekcje hebrajskiej *Biblii*, historii Izraela i wydarzenia w życiu narodu żydowskiego oraz to, co zostało zapisane w *Nowym Testamencie* ma dla narodów znaczenie wiążące się z dziełem odkupienia.

Próba ujednolicenia i uzurpacji. Niepokojące jest to, że ideologia zjednoczenia jest obiektem największego zainteresowania budowniczych wieży Babel. Zdanie: „Cała ziemia miała jeden język i jednakowe słowa” (Rdz 11,1) odnosi się do faktu, że ludzie posługiwali się takimi samymi słowami i mieli wspólne tematy. Historia Babel jest opisem pierwszej próby zjednoczenia świata. Nic dziwnego, że ten sposób myślenia prowadził do powstania totalitaryzmów, w których nie było miejsca na różnice i niezgodności (por. Dn 3,1-7), zaś dążeniem totalitarystów było zajęcie miejsca Boga. W gruncie rzeczy dążenie do ujednolicenia zawsze idzie w parze z uzurpacją władzy należącej wyłącznie do Boga. Historia dowodzi, że próby nakłaniania innych do jednolitego myślenia i postępowania nieuchronnie prowadziły do nietolerancji i prześladowania. Ostatecznie tego rodzaju przymus wyzwała w człowieku pragnienie zajęcia miejsca Boga.

Co ciekawe, budowniczowie wieży Babel używali słów i wyrażeń kojarzonych wcześniej z Bogiem. Pierwsze słowo, wykrzyknik *habah*, „nuż”, który dwukrotnie wprowadza deklarację budowniczych (Rdz 11,3-4), jest identycznym z tym, jakiego użył Bóg (Rdz 11,7). Wyraz wspólnotowego działania, powtórzony czterokrotnie w Rdz 11,1-7 („wyrabiamy”, „wypalajmy”, „zbudujmy”, „uczynimy”) przywodzi na myśl liczbę mnogą użytą w odniesieniu do Boga w opisie stworzenia: „Uczynimy” (Rdz 1,26), a więc zdradza intencję budowniczych uzurpowania władzy Boga. Nawet hebrajskie słowo przetłumaczone jako „wieża”, odnoszące się do całego Bebel, wskazuje ich aspiracje. Słowo to jest powiązane ze słowem *gadal*, „wielka”, wskazując ambicję i chwałę, często kojarzone z samym Bogiem (Wj 18,11). Co ciekawe, fragment Dn 8 mający szereg lingwistycznych i teologicznych podobieństw do studiowanego przez nas fragmentu, także używa słowa *gadal* jako kluczowego terminu opisującego próbę małego rogu wywyższenia się ponad samego Boga (Dn 8,9-11.25). W rzeczy samej, wieża ma sięgać Nieba, co sugeruje więcej niż monumentalną budowlę. Budowniczowie Babel kierowali się duchową ambicją zajęcia miejsca Boga, co jasno wynika z ich intencji „uczynienia sobie imienia” (Rdz 11,4). Jedynie Bóg czyni „imię wielkim” (Rdz 12,2) i tylko On może sam uczynić imię dla siebie (Iz 63,12.14).

Część III: Zastosowanie

Przekleństwa obrócone w błogosławieństwa. Znajdź w *Biblii* przypadki, w których coś pierwotnie zamierzone jako przekleństwo okazało się błogosławieństwem. Wskaż przypadki w twoim życiu, kiedy złe doświadczenia (np. kwarantanna z powodu COVID-19) dały ci niespodziewane okazje do zastanowienia, wspólnoty i powrotu do Boga. Dlaczego cierpienie nierzadko prowadzi do odkrywania trwałych wartości i prowadzi nas do bliższych więzi z ludźmi i Bogiem?

Jedność i uzurpacja miejsca Boga. Znajdź w *Biblii*, historii, twojej społeczności religijnej oraz własnym życiu przykłady tego, jak ludzie działający w dobrej wierze zachowywali się podobnie jak budowniczowie wieży Babel. Dlaczego wielkie idee, takie jak świętość, jedność i prawda, czasami prowadzą do nietolerancji i pychy? Jak wzór Jezusa inspirował nas do unikania takich błędów? Dlaczego posiadanie racji nie wystarcza i może prowadzić do nienawiści i samousprawiedliwieńczej pychy?